Egz. Obow. Regionalny

CENA 50 GR
WYD. AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Poniedziałek, 27. VIII. 62 r.
Niedziela, 26. VIII. 62 r.
ROK XVIII Nr 200 (5620)

ZAGADKA YETI — CIĄGLE NIE ROZWIĄZANA — patrz str. 6

Rebelia oficerów IV wilai

Poważny kryzys polityczny w Algierze

◆ Przesunięcie terminu wyborów

◆ Ustąpienie Budiafa

ALGIER PAP. Sekretarz generalny Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego KHIDER oświadczył w sobotę w godzinach przedpołudniowych, że Biuro Polityczne postanowiło przesunąć wybory, wyznaczone początkowo na 2 września na późniejszy termin, „do chwili gdy zaistnieją warunki rzeczywistego pokoju".

BIURO POLITYCZNE piętnuje otwartą rebelię oficerów wojskowej rady wilai IV. (Algier).

Biuro Polityczne oświadcza, że nie jest w stanie wypełniać swych funkcji — dodał Khider.

Niepokój ogarnia głębokie rzesze ludności i obejmuje korpus dyplomatyczny akredytowany w Algierii — dorzucił Khider. Podał on do wiadomości, że podczas spotkania korpusu dyplomatycznego ambasador Francji w Algierii Jeanneney powiadomił tymczasowy organ wykonawczy o „zachowaniu się i wykroczeniach" pewnych wojskowych w stolicy kraju.

Rada wilai IV, garstka oficerów Algierskiej Armii Wyzwolenia Narodowego pragnie narzucić siłą swą absolutną kontrolę nad Algierem, stolicą naszej wyzwolonej ojczyzny — powiedział Khider.

• • •

ALGIER PAP. Mahommed Budiaf ustąpił z Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego „w obliczu pogarszającej się sytuacji oraz z powodu stanowiska zajmowanego i jakie zamierza zająć Biuro Polityczne".

PO 16-tu latach nieobecności w kraju przybyła do Warszawy złota medalistka z Los Angeles, jedna z najsławniejszych lekkoatletek polskich Stanisława Walasiewiczówna

Foto—CAF

Ostrzelanie HAWANY przez obce okręty

HAWANA PAP. W sobotę rano premier rządu rewolucyjnego Kuby Fidel Castro ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że o godz. 11.30 w nocy z piątku na sobotę wybrzeże miasta Hawany zostało zaatakowane przez uzbrojone okręty, które oddały szereg strzałów z działa kaliber 20. Atakujące okręty zbliżyły się mniej więcej na kilometr od brzegu, otwierając ogień na budynki ulicy I w dzielnicy Miramar.

Za ten nowy zdradziecki atak przeciw Kubie premier Fidel Castro czyni odpowiedzialnym rząd Stanów Zjednoczonych.

Dziś 6 stron

Lord Home uda się na sesję ONZ

LONDYN PAP. W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że na czele delegacji brytyjskiej, która uda się do Nowego Jorku na rozpoczynającą się 18 września XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, stać będzie brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Home.

W Szczecinie

Skradziono samochód z 8 tys. jaj

NA WIELKĄ JAJECZNICĘ miał widocznie ochotę nieznany sprawca kradzieży samochodu przedsiębiorstwa transportowego handlu wewnętrznego. Skradziony samochód załadowany był bowiem 8 tys. jaj. Po pewnym jednak czasie złodziejowi apetyt musiał minąć, gdyż porzucił samochód z ładunkiem koło szczecińskiego Zamku.

Sezon drobiarski w pełni

GORZOWSKIE Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie, realizując plan dostaw drobiu bitego na rynek krajowy i zagraniczny, uruchamia wszystkie rezerwy produkcyjne by podołać wciąż rosnącym zamówieniom. Tuczarnia drobiu w Boleminie (pow. Gorzów) wysyła swoje wyroby głównie na eksport. Na zdjęciu: Maria Popiel układa bity drób przeznaczony na eksport do specjalnych skrzynek.

CAF-foto Moździerz

JAKI JEST SZCZECIN?...

„Kurier" rozmawia z inż. M. Janowskim

- kierownikiem Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Prez. MRN

MY, MIESZKAŃCY GRODU GRYFA, ZNANI Z BARDZO UCZUCIOWEGO STOSUNKU DO SWEGO MIASTA TWIERDZIMY, ZE SZCZECIN JEST CORAZ PIĘKNIEJSZY. MIŁOŚĆ JEDNAK ZAŚLEPIA. SPOJRZMY WIĘC NA NASZE MIASTO WESPÓŁ Z INŻ. MIECZYSŁAWEM JANOWSKIM, GŁÓWNYM ARCHITEKTEM MIASTA.

— ZACZNIJMY od sprawy podstawowej — mówi inż. JANOWSKI — od planu zabudowy miasta. Istotnie plan zabudowy Szczecina, przedstawiony na Głównej Komisji Urbanistyczno - Architektonicznej, został w 1958 r. odrzucony, ponieważ brak było generalnego planu komunikacji, opracowanego przez specjalistów tej branży. Opracowanie to powierzono więc Politechnice Warszawskiej. Obecnie plan ten jest gotowy i z satysfakcją trzeba stwierdzić, że potwierdza słuszność koncepcji urbanistycznej, założonej w szczecińskich opracowaniach.

— Nie oznacza to jednak — kontynuuje nasz rozmówca — że zabudowę Szczecina prowadziło się dotąd bezplanowo. Mamy zatwierdzone zasady i kierunki rozwoju miasta, plan etapowy do 1962 r. oraz plan Starówki i Śródmieścia. Ponadto zaakceptowano szereg planów szczegółowych, z ustawieniem każdego budynku projektowanego na najbliższe lata.

— Kiedy przewiduje pan zatwierdzenie planu ogólnego miasta?

— Plan ten zostanie przedłożony do zatwierdzenia do końca 1963 r. — stwierdza inż. Janowski. Przy tej okazji warto wspomnieć, że Szczecin jest jednym z niewielu miast, które obok planu perspektywicznego obejmującego okres 20 lat opracowuje też t. zw. plan kierunkowy, wybiegający jeszcze dalej naprzód. W planie tym rozpatruje się szereg alternatyw, wynikających z zakładanego rozwoju portu i przemysłu naszego miasta.

— Szczecin cieszy się w Polsce opinią miasta dysponującego prężnym ośrodkiem architektonicznym i chętnie eksperymentującego nowe metody budowlane. Czasami krytykuje się jednak nasze miasto za niekonsekwencję i połowiczność w stosowaniu nowych metod.

— „Kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem" — nasz rozmówca cytuje znane powiedzenie. Chwaląc za stosowanie metody gruzobetonów, krytykuje się nas jednocześnie za niską zabudowę miasta. Nikt jednak nie pamięta, że przed kilku laty, gdy wprowadzaliśmy tę metodę, pesymiści twierdzili, że nawet czterokondygnacyjne bloki rozsypią się jak na domki z kart.

(Dokończenie na str. 3)

Czy tym razem się powiedzie?

Dziś start amerykańskiej rakiety w kierunku Wenus

NOWY JORK PAP. Stany Zjednoczone zamierzają dziś rano wystrzelić z bazy Cape Canaveral rakietę w kierunku Wenus. Rakietę nośną ma stanowić „Atlas-Agena", na której szczycie umieszczony zostanie 202 kilogramowy pojazd kosmiczny „Mariner 2".

BĘDZIE TO nowa próba wysłania przez USA pojazdu kosmicznego w kierunku Wenus. Poprzednia, dokonana 22 lipca zakończyła się fiaskiem, bowiem rakieta nośna zboczyła z wytyczonej trasy i trzeba było ją zniszczyć.

Przypomina się, że ta nieudana próba kosztowała Stany Zjednoczone 18 500 000 dolarów, taki bowiem jest koszt rakiety nośnej i pojazdu kosmicznego łącznie z wyposażeniem.

Lądowanie w chmurze dymu

Kennedy o krok od wypadku

WASZYNGTON (PAP). — Pełne napięcia minuty przeżył personel lotniska wojskowego w Hyannis Port w amerykańskim stanie Massachusetts, podczas lądowania samolotu odrzutowego, na którego pokładzie znajdował się prezydent Kennedy, udający się na weekend do swej letniej rezydencji. W momencie, gdy maszyna zetknęła się z ziemią spowita została nagle chmurą gęstego dymu. W kierunku kołującej na betonowym pasie maszyny, popędził natychmiast samochód straży pożarnej z przygotowanymi gaśnicami pianowymi. Interwencja okazała się jednak niepotrzebna. Okazało się, że dym powstał na skutek zatarcia się kół podwozia.

Aktualne zagadnienia rozwoju światowego systemu socjalistycznego

Artykuł N. Chruszczowa

patrz str. 2

Centralna Spartakiada Kolejarzy w Szczecinie

NA STADIONIE POGONI nastąpiło w piątek uroczyste otwarcie II Centralnej Spartakiady Sportowej pracowników kolei. Na uroczystościach otwarcia imprezy obecny był I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK, wiceprezes ZZK Stefan WNUK, konsul CSRS w Szczecinie — Emil RABYSKA oraz wicekonsul ZSRR w Szczecinie tow. IWANOW.

W IMIENIU GOSPODARZY, uczestników Spartakiady powitali: prezes ZO ZZK w Szczecinie Alfred Lach oraz dyr. OKP w Szczecinie — Radomiński.

(Dokończenie na str. 5)

Na biwakach, festynach, wycieczkach...

Młodzież szczecińska żegna lato

TEGOROCZNE, trochę deszczowe lato dobiega końca. Mimo to młodzież szczecińska kończy swoje wakacje i urlopy pogodnie i wesoło.

NA ZAKOŃCZENIE lata bogaty program przygotowali ZMS-owcy. Dziewczęta z Zakładów Przemysłu Odzieżowego organizują atrakcyjny biwak z wystepami artystycznymi i wspólną zabawą we własnym domu wypoczynkowym nad morzem. Podobne imprezy organizuje młodzież ze Stoczni Remontowej i Zakładów Włókien Sztucznych. Kończą się także ZMS-owskie obozy letnie, na których przebywa obecnie około 200 osób. Ukoronowaniem akcji „ZMS-owskie lato — 62" bę-

(Dokończenie na str. 2)

Bokserzy Ghany już w Polsce

WARSZAWA PAP. W dniu 25 bm. rano przybyli do Warszawy pięściarze reprezentacji Ghany, którzy w poniedziałek rozegrają w Szczecinie międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski. Goście, po zwiedzeniu stolicy, udali się do Szczecina. Drużyna Ghany przybyła w zapowiedzianym składzie 10 zawodników.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH — PATRZ STR. 5.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SŁAWNO" — z Afryki Zachodniej z drobnicą

S/S „BIELSKO" — z Danii pod balastem

S/S „WIECZOREK" — z Danii pod balastem

M/S „BUG" — z Antwerpii z drobnicą

M/S „KRUTYNIA" — z Londynu z drobnicą

M/S „SAN" — z Danii z drobnicą

M/S „NER" — z Norwegii z drobnicą

M/S „PILICA" — z Anglii z drobnicą

M/S „MODLIN" — z Antwerpii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — do Danii z węglem

S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.

STATKI W REMONCIE:

W chwili obecnej w stoczniach remontowych znajduje się 15 statków Polskiej Żeglugi Morskiej. W Szczecińskiej Stoczni Remontowej: m/s „Drawa", m/s „Liwiec", m/s „Ina", m/s „Jan Žižka", s/s „Elbląg", s/s Opole", s/s „Huta Ferrum", s/s „Kopalnia Wujek", s/s „Olsztyn", s/s „Poznań II" i m/s „Noteć".

W Gdyńskiej Stoczni Remontowej: s/s „Lech", m/s „Skrzat", m/s „Mazury", a w Gdańskiej Stoczni Remontowej: s/s „Kopalnia Kazimierz".

W PORCIE:

W ubiegłym tygodniu port nasz przeładował łącznie 165 tys. ton towarów, obsługując 130 statków.

Szczecin przystosowuje się do obsługi dużych statków. W Świnoujściu kończy się roboty przy odbudowie nabrzeża Władysława IV, które jako nabrzeże postojowe wejdzie do eksploatacji w IV kwartale br. Do końca I kwartału 1963 r. zostanie wykonany pełny zakres robót inwestycyjnych. Prowadzone prace pogłębiarskie pozwolą dobijać statkom o zanurzeniu do 12 m. Pogłębianie zakończy się jeszcze w br. W ostatniej fazie na nabrzeżu Władysława IV wybuduje się trafostację, źródło energii dla pneumatyków, które zostaną tam zainstalowane przy odlichtunku statków ze zbożem.

NA ŁOWISKACH:

NA Morzu Północnym panuje sztorm. Siła wiatru dochodzi do 7 st. w skali Beauforta. W związku z tym kutry i lugrotrawlery schroniły się do portów brytyjskich. Łowią tylko trawlery, osiągając przeciętnie 12 ton z dnia na jednostkę. Dziś spodziewany jest w Szczecinie lugrotrawler „Błotniak".

Aktualne zagadnienia rozwoju światowego systemu socjalistycznego

Artykuł N. S. CHRUSZCZOWA w mies. „Problemy pokoju i socjalizmu"

CZASOPISMO „Problemy pokoju i socjalizmu" zamieszcza we wrześniowym numerze (nr 9) artykuł pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa pt. „Aktualne zagadnienia rozwoju światowego systemu socjalistycznego".

Podajemy streszczenie tego artykułu:

MOSKIEWSKA NARADA pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów państw członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zwołana w czerwcu 1962 r. z inicjatywy PZPR — pisze m.in. N. S. Chruszczow — jest wielkim wydarzeniem w życiu narodów wspólnoty socjalistycznej. Niewątpliwie odegra ona poważną rolę w dalszym umocnieniu systemu socjalistycznego i zwiększeniu jego wpływu na rozwój świata.

GŁÓWNYM TEMATEM NARADY były aktualne zagadnienia współpracy ekonomicznej państw członkowskich RWPG, stanowiące wyraz najbardziej żywotnych interesów zarówno poszczególnych krajów, jak i całego światowego systemu socjalistycznego. Źródłem tych problemów są przede wszystkim potrzeby wewnętrzne rozwoju światowego socjalizmu, a także konieczność zapewnienia naszej przewagi we współzawodnictwie z kapitalizmem. Ich rozstrzygnięcie stwarza potężne bodźce dalszego rozwoju sił wytwórczych i stanowi poważny krok naprzód na drodze do umocnienia przyjaźni i współpracy narodów budujących nowe życie, na drodze do naszego wspólnego wielkiego celu.

LENIN WYOBRAŻAŁ SOBIE przyszłą współpracę narodów socjalistycznych jako „powszechną światową spółdzielnię", której gospodarka będzie prowadzona na podstawie wspólnego planu.

Do tego ostatecznego celu dążą wszystkie kraje socjalistyczne i cały światowy rewolucyjny ruch klasy robotniczej. Ale stworzenie takiej spółdzielni jest procesem długotrwałym, skomplikowanym i wielostronnym. Na drodze do tego celu musimy przebyć szereg następujących po sobie etapów, których nie sposób pominąć. Trzeba wytrwale pracować nad rozstrzygnięciem wielu najróżnorodniejszych problemów, aby osiągnąć ów wysoki stopień jedności, bez którego nie można nawet wyobrazić sobie przyszłego wspólnego życia narodów socjalistycznych.

OBECNIE kiedy socjalizm wyszedł poza ramy jednego państwa, dokonuje się nieznany w dziejach ludzkości proces jednoczenia się mas pracujących do walki o zbudowanie nowego społeczeństwa w ramach całego systemu światowego.

W krajach socjalizmu zachowują się jeszcze narodowe i — do pewnego stopnia — klasowe interesy i różnice. Ale jednocześnie coraz większego znaczenia nabiera główny, decydujący pierwiastek: wspólne interesy ludzi walczących o zwycięstwo i ugruntowanie socjalizmu i komunizmu w skali międzynarodowej.

Ta wielka wspólnota politycznych celów i interesów oparta na granitowym fundamencie marksizmu - leninizmu i zasad proletariackiego internacjonalizmu stanowi niezawodną gwarancję trwałości światowego systemu socjalizmu, rękojmię tych wspaniałych sukcesów, które czekają na socjalizm.

1. Nowy szczebel w rozwoju współpracy ekonomicznej

ŚWIATOWY SYSTEM SOCJALIZMU stale doskonali się w tym rozwoju, a jednocześnie doskonalą się formy więzi i współpracy między naszymi krajami — pisze Chruszczow.

W skali całego systemu światowego znalazła potwierdzenie jedna z najważniejszych tez marksizmu-leninizmu, w myśl której socjalistyczny sposób produkcji może powstać i uzyskać szerokie pole dla rozwoju tylko wtedy, kiedy masy pracujące z klasą robotniczą na czele w toku rewolucji socjalistycznej zdobywają władzę polityczną i organizują obronę swych zdobyczy przed atakami kontrrewolucji.

Pod względem gospodarczym, zwłaszcza w dziedzinie międzynarodowych kontaktów ekonomicznych, europejskie kraje demokracji ludowej stanowiły jakby kopię kapitalistycznego świata, od którego odpadły. Stosunki socjalistyczne zwyciężyły w nich nie od razu.

Utworzenie w 1949 r. Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) zapoczątkowało wielostronną współpracę — najpierw w dziedzinie handlu, a następnie również w dziedzinie produkcji, obecnie światowy system socjalistyczny kształtuje się w jednolitą całość już nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale także ekonomicznej. W ciągu 12 lat istnienia RWPG udało się stworzyć — przynajmniej dla krajów członkowskich tej organizacji — trwałą bazę kolektywnej współpracy i pomocy wzajemnej.

OBECNIE stoi przed nami zadanie o znaczeniu historycznym — musimy nauczyć się właściwie wykorzystywać przewagę socjalizmu, wynikającą z faktu istnienia nowego systemu światowego, tzn. umiejętnie nadawać kierunek międzynarodowemu socjalistycznemu podziałowi pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji, koordynacji prac naukowo-technicznych, w pełniejszej mierze wykorzystywać możliwości światowego rynku socjalistycznego.

Również w celu maksymalnego wygrania na czasie dla zwycięstwa we współzawodnictwie ekonomicznym z kapitalizmem konieczna jest bardziej aktywna współpraca krajów socjalizmu. Trzeba pamiętać, że mocarstwa imperialistyczne dążą do zjednoczenia swych sił, aby powstrzymać triumfalny marsz socjalizmu. Imperialiści chcieliby unicestwić ustrój socjalistyczny i przywrócić monopolistyczne panowanie kapitalizmu na całym świecie. Ale zdają oni sobie sprawę, że w rozwoju nowoczesnej broni, odpowiadającej najnowszym osiągnięciom nauki i techniki, obóz socjalistyczny nie pozostał w tyle, lecz pod wieloma względami ich przewyższa.

Tylko ludzie, którzy postradali rozum mogą liczyć na to, że uda im się rozstrzygnąć w drodze wojny historyczny spór między socjalizmem a kapitalizmem.

DZISIAJ problem wygląda tak: który z systemów — socjalistyczny, czy kapitalistyczny — wykaże najwięcej żywotności, tzn. który system w najkrótszym czasie da narodom najwięcej dóbr materialnych i duchowych. Nie ulega wątpliwości, że na tym właśnie polu będą się toczyć ostre bitwy między kapitalizmem a socjalizmem.

JAK WIADOMO, już po drugiej wojnie światowej znacznie wzmogła się tendencja do jednoczenia się krajów kapitalistycznych na płaszczyźnie ekonomicznej i w dziedzinie polityki zagranicznej.

Powstał „Wspólny Rynek", który daje ogromne korzyści kapitalistycznym monopolom. Jednocześnie zagraża on interesom klasy robotniczej, chłopstwa i pośrednich warstw ludności miejskiej. Małe kraje uzależniają się coraz bardziej od tego sojuszu imperialistów, a siły agresywne starają się wykorzystać „Wspólny Rynek" dla umocnienia NATO i forsowania wyścigu zbrojeń.

Jest rzeczą jasną, że nie należy wyolbrzymiać możliwości międzynarodowych zrzeszeń imperialistycznych. Ale nie wyolbrzymianie sił przeciwnika nie jest równoznaczne z ich ignorowaniem.

Polityka Zachodu wznosi bariery na drodze rozwoju handlu światowego i współpracy ekonomicznej między ekonomicznymi ugrupowaniami dwóch systemów. W przeciwieństwie do tego, kraje socjalistyczne — w nowej sytuacji — wysuwają propozycje zmierzające do rozszerzenia międzynarodowych stosunków handlowych między krajami dwóch przeciwstawnych systemów.

2. Międzynarodowy podział pracy oraz kooperacja i koordynacja produkcji

MIĘDZYNARODOWY PODZIAŁ PRACY realizowany poprzez kooperację i specjalizację produkcji jest jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju światowej gospodarki socjalistycznej.

Międzynarodowy podział pracy w ramach światowego systemu socjalistycznego jest organizowany i rozwijany jako proces planowy na podstawie świadomego wykorzystywania ekonomicznych praw socjalizmu i daje niezliczone możliwości przyspieszenia rozwoju sił wytwórczych oraz pomnożenia dóbr materialnych społeczeństwa.

N. S. CHRUSZCZOW ZAZNACZA, że naszym wspólnym celem jest zbudowanie światowej gospodarki socjalistycznej jako jednolitego kompleksu. Ale kraje socjalizmu mogą to osiągnąć tylko w drodze akumulacji, którą stwarza każdy z nich. Nie można więc obejść się bez uzgadniania — przynajmniej w ogólnych zarysach — polityki tworzenia i wykorzystywania akumulacji w ramach RWPG. Wymaga to, po pierwsze, przeznaczenia środków na budowę wspólnych obiektów, co na razie zostało dopiero zapoczątkowane i po drugie, uzgadniania narodowych planów inwestycyjnych, tak aby w miarę możliwości uwzględniać w nich nie tylko narodowe, ale także wspólne interesy.

Przy koordynowaniu programów inwestycji powinniśmy — jak się wydaje — dążyć do bardziej równomiernego rozłożenia wysiłków poszczególnych krajów w dziedzinie nakładów inwestycyjnych — stwierdza Chruszczow. Rozumie się, że określenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym jest suwerennym prawem każdego państwa. Jest on określany z konkretnymi zadaniami gospodarczego budownictwa i właściwych temu krajowi warunków specyficznych.

Ale jest rzeczą słuszną mówić o stosunkowo równomiernym, uwzględniającym potencjał ekonomiczny, udziale każdego kraju socjalistycznego w rozwoju tych żywotnie ważnych gałęzi produkcji, które mają zaspokajać nasze wspólne potrzeby.

RZĄD RADZIECKI, podobnie jak kierownictwo innych krajów należących do RWPG, opowiada się za rozszerzeniem praktyki **wspólnego finansowania budownictwa przemysłowych, transportowych i innych obiektów o znaczeniu międzynarodowym.** Ważne jest, by wspólne finansowanie zostało zastosowane przede wszystkim w surowcowych gałęziach przemysłu, które pracują na eksport, ponieważ są to gałęzie pochłaniające najwięcej kapitałów.

N. S. CHRUSZCZOW zwraca następnie uwagę, że odbiciem procesu pogłębiania się międzynarodowego podziału pracy jest handel zagraniczny.

Ogólne obroty handlu zagranicznego krajów członkowskich RWPG były w 1961 roku 3,5 raza większe niż w 1950 roku. Mniej więcej w takim samym stopniu wzrastały obroty towarowe bezpośrednio między krajami członkowskimi RWPG.

N. S. CHRUSZCZOW zwraca następnie uwagę, że nie można lekceważyć zasady rentowności, bez której niemożliwe jest pomnożenie gospodarki socjalistycznej.

Im większa jest rentowność przedsiębiorstw socjalistycznych, tym większa jest otrzymywana przez państwo akumulacja na rzecz produkcję rozszerzoną i na zaspokajanie potrzeb ludności. Rentowna zaś w naszych czasach może być tylko wielkoseryjna, wyspecjalizowana produkcja, oparta na najbardziej nowoczesnych zdobyczach nauki i techniki. Dlatego też kraje członkowskie RWPG stanęły obecnie wobec problemu: czy iść drogą uniwersalnej produkcji w każdym kraju, czy też zdecydowanie posunąć naprzód sprawę kooperacji produkcyjnej i międzynarodowej specjalizacji. Kraje członkowskie wychodzą z założenia, że tylko droga specjalizacji i kooperacji produkcji zapewnia jej pomyślny rozwój.

Przyśpieszy to także — pisze Chruszczow — zwycięstwo we współzawodnictwie ekonomicznym z systemem kapitalistycznym.

W związku z rozwojem współpracy w ramach RWPG stanęliśmy obecnie bezpośrednio wobec konieczności rozwiązania problemu kierunków specjalizacji produkcji w każdym kraju, czyli rozstrzygnięcia, jakie gałęzie, w jakim kompleksie i w oparciu o jakie surowce tworzyć i rozwijać w każdym z krajów, aby w sposób najbardziej ekonomiczny zaspokoić nasze wspólne potrzeby. Nadszedł czas, by sporządzić bilans produkcji i spożycia głównych wyrobów w naszych krajach co najmniej na okres do 1970 roku i na tej podstawie opracować ogólny schemat międzypaństwowej specjalizacji i kooperacji produkcji. Przewiduje się, że już w najbliższych latach najważniejsze rodzaje nowych wyrobów produkowane będą na zasadach międzynarodowej specjalizacji i kooperacji.

W dalszym ciągu artykułu Chruszczow pisze, że aby zapewnić właściwe kierowanie ekonomicznych interesów poszczególnych krajów z interesami całej wspólnoty — trzeba pomyśleć o lepszym wykorzystaniu systemu bodźców materialnych.

Wydaje się — pisze N.S. Chruszczow — że jedno z najważniejszych zadań RWPG polega na tym, aby znajdować dźwignie ekonomiczne, które stymulują zainteresowanie krajów socjalistycznych w rozwijaniu kooperacji i specjalizacji, w rozwoju handlu opartego na korzyściach wzajemnych.

3. Dalsze umocnienie materialno - technicznej bazy krajów RWPG

UMOCNIENIE materialno-technicznej bazy krajów socjalistycznych już dziś wywołuje konieczność rozwiązania szeregu ważnych i nie cierpiących zwłoki problemów. Obecnie między krajami RWPG prowadzi się konsultacje na temat głównych kierunków rozwoju ekonomiki i kontaktów wzajemnych na najbliższe 20-lecie. Jak wynika z wytycznych planów perspektywicznych, na których podstawie prowadzi się konsultacje, w okresie od 1961 do 1980 roku produkcja przemysłowa RWPG wzrośnie przeszło 6-krotnie, produkcja rolnictwa — 3-krotnie, a dochód narodowy — prawie 5-krotnie.

N.S. CHRUSZCZOW ZAZNACZA, że jest rzeczą szczególnie ważną, aby w celu rozwiązania tych zadań wspólnym wysiłkiem znaleźć drogi najbardziej ekonomicznego rozstrzygnięcia problemu paliw, surowców i materiałów, ponieważ zwiększenie ich produkcji związane jest z ogromnymi nakładami inwestycyjnymi.

Rozwiązując problem paliwowo - energetyczny — pisze N.S. Chruszczow — powinniśmy postawić sobie następujące zadanie: do 1970 roku zakończyć budowę jednolitego systemu energetycznego europejskich krajów demokracji ludowej i europejskiej części ZSRR. Po zbudowaniu tego systemu uzyskamy ważny środek skoordynowanego rozwoju ekonomicznego, a moce energetyczne będą wykorzystywane bardziej efektywnie i operatywnie. Urzeczywistni się wówczas leninowska koncepcja elektryfikacji szeregu sąsiadujących krajów według jednolitego planu.

W perspektywicznych planach krajów RWPG stusznie wysuwa się na jedno z głównych miejsc szybki rozwój chemii.

N. S. CHRUSZCZOW zwraca następnie uwagę na niezmiernie doniosłe znaczenie postępu naukowo - technicznego.

N. S. Chruszczow podkreśla dalej, że w tworzeniu materialno - technicznej bazy krajów socjalistycznych ważną rolą przypada rolnictwu. Plany budowy socjalizmu i komunizmu — pisze N. S. Chruszczow — nie miałyby żadnego znaczenia, gdyby w ostatecznym wyniku nie zapewniały stworzenia obfitości dóbr materialnych i duchowych dla społeczeństwa. Tymczasem obfitość tę osiągnąć można tylko na podstawie rozwiniętego i wydajnego rolnictwa. Każdy kraj socjalistyczny rozwiązuje to zadanie opierając się przede wszystkim na własnych siłach i środkach — co jest rzeczą zupełnie słuszną. Jednocześnie także w tej dziedzinie istnieją duże możliwości współpracy międzynarodowej. Można by zjednoczyć wysiłki w rozwiązywaniu problemu mechanizacji i chemizacji rolnictwa, w konstruowaniu i produkowaniu sprzętu rolniczego, w elektryfikacji procesów produkcyjnych itp.

N. S. CHRUSZCZOW PRZypomina NASTĘPNIE, że na czerwcowej naradzie zyskały aprobatę doniosłe propozycje KC PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie zwiększenia roli i usprawnienia działalności RWPG. Wszyscy uczestnicy narady doszli do wniosku, że dotychczasowa struktura organizacyjna RWPG oraz formy i metody jej działalności przestały odpowiadać stojącym przed Radą zadaniom. Powzięta na naradzie decyzja, aby pierwsi sekretarze bratnich partii oraz szefowie rządów krajów RWPG zbierali się regularnie w celu omawiania aktualnych problemów współpracy ekonomicznej, stworzenie wyposażonego w szerokie pełnomocnictwa Komitetu Wykonawczego RWPG oraz inne posunięcia sformułowane w komunikacie i uchwałach narady przyczynią się niewątpliwie do podniesienia organizacji i współpracy ekonomicznej krajów RWPG na należyty poziom, odpowiadający wymogom nowego etapu rozwoju.

4. Międzynarodowy wpływ sukcesów gospodarczych socjalizmu

ŻYJEMY W EPOCE — pisze N. S. Chruszczow — kiedy społeczny rozwój ludzkości postawił na porządku dziennym sprawę zastąpienia ustroju kapitalistycznego przez ustrój socjalistyczny w skali ogólnoświatowej. Jest to epoka ostrej walki, w której toku kapitalizm czyni wszystko, aby opóźnić nie uchronną godzinę swej zagłady, a socjalizm nie tylko umacnia i rozwija swe zdobycze, lecz również pomaga wszystkim narodom w realizacji ich słusznych dążeń do wyzwolenia narodowego i społecznego, do pokoju i postępu.

DLA NAS KOMUNISTÓW — stwierdza N. S. Chruszczow — główny problem w walce dwóch systemów polega na tym jakimi drogami i środkami zapewnić dalszy nieustanny wzrost wpływów socjalizmu na całym świecie. Życie postawiło przed nami zadanie, by w krótkim okresie historycznym udowodnić narodom wyższość socjalistycznego sposobu produkcji i jego ogromne możliwości. Aby rozwiązać to zadanie musimy zjednoczyć nie tylko swe siły polityczne, lecz również ekonomiczne. Poprzez rozwój kooperacji, poprzez podział pracy, lepsze i efektywniejsze wykorzystanie zdobyczy współczesnej nauki i techniki, trzeba zapewnić jeszcze szybszy rozwój krajów socjalistycznych. Drogę tę uznają wszystkie partie marksistowsko-leninowskie; została ona uzasadniona w dokumentach programowych przyjętych na naradach moskiewskich w roku 1957 i w roku 1960.

Są jednak ludzie nazywający siebie marksistami, którzy przy pomocy scholastycznych spekulacji usiłują zdyskredytować niezwykle ważną tezę Lenina o konieczności pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego dwóch systemów — systemu socjalizmu i systemu kapitalizmu, o decydującym znaczeniu naszych sukcesów gospodarczych. Występując przeciwko polityce pokojowego współistnienia, pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego; ludzie ci twierdzą, że nie jest to nic innego, jak powtórzenie teorii ekonomistów, którzy — jak wiadomo — walcę politycznej przeciw kapitalizmowi przypisywali drugorzędne znaczenie, natomiast walkę ekonomiczną uważali za główną sprawę klasy robotniczej.

Jednakże takie sądy wypowiadać mogą tylko ludzie, którzy nie rozumieją istoty leninizmu.

W ZAKOŃCZENIU N. S. Chruszczow stwierdza, że wspólnota socjalistyczna ma obecnie nowe ogromne możliwości oddziaływania na rozwój świata. Dla komunistów jest to zrozumiałym powodem radości. Ale nakłada to także na nich jako marksistów-leninistów duże obowiązki. Na krajach socjalistycznych, na ich partiach marksistowsko-leninowskich spoczywa historyczna odpowiedzialność za to, aby możliwości te zostały w maksymalnym stopniu wykorzystane zarówno w ramach każdego kraju, jak też w skali całego systemu socjalistycznego. Dalsze umocnienie światowego systemu socjalistycznego — pisze N. S. Chruszczow — doskonalenie politycznych i ekonomicznych stosunków wzajemnych między krajami socjalizmu będzie potężnym akceleratorem przyspieszającym rozwój ekonomiczny państw socjalistycznych i jeszcze bardziej pomnoży siłę oddziaływania socjalizmu na bieg wydarzeń na całym świecie i tym samym wniesie się ogromny wkład do sprawy postępu społecznego całej ludzkości.

Młodzież żegna lato

(Dokończenie ze str. 1)

dzie wielka impreza — „Młodość — uśmiech — piosenka" poświęcona zakończonemu niedawno Festiwalowi Młodzieży w Helsinkach.

Młodzież wiejska naszego województwa żegna lato ciekawymi imprezami pod nazwą — „Olimpiady rolnicze", ich program wypełniają konkursy quizowe, rozgrywki sportowe, występy artystyczne i zabawy ludowe. Bardzo atrakcyjną imprezę tego typu przygotowano w powiecie myśliborskim.

Ścisły kontakt utrzymuje młodzież wiejska z ZMSowcami w powiecie szczecińskim.

HARCERZE wykorzystują wakacje dosłownie do ostatniego dnia. Trwają jeszcze obozy w Niechorzu, Stępnicy, Podgrodziu, są jeszcze na szlakach obozy wędrowne.

Przebywa na nich ogółem 1000 harcerzy. Bardzo szeroko rozwinięto w tym roku harcerską akcję nieobozową dla tych dzieci, które pozostały w mieście. Objęto nią ogółem 50 tys. młodzieży. Jednym z głównych punktów programu tegorocznego lata harcerskiego był oczywiście Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Na wszystkich obozach odbywały się imprezy poświęcone festiwalowi.

WE WRZEŚNIU odbędzie się w Siekierkach wielki zlaz harcerzy z całego województwa, na którym młodzież podzieli się wrażeniami z wakacji i już na dobre zakończy lato.

(kg)

Szkoła Tysiąclecia w Wołogoszczy

WCZORAJ nastąpiło uroczyste otwarcie 4-izbowej szkoły podstawowej w Wołogoszczy, w pow. choszczeńskim, ufundowanej przez pracowników leśnictwa. Jest to trzecia z kolei szkoła Tysiąclecia w naszym województwie wybudowana z funduszów leśników. W uroczystości otwarcia szkoły wziął udział I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK.

Młodych nauczycieli PIERWSZE ROZCZAROWANIE

ROKROCZNIE SZCZECIŃSKIE LICEUM PEDAGOGICZNE OPUSZCZA KILKUDZIESIĘCIU MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY PRZEZ SZEREG LAT ZDOBYWALI TAM NAUCZYCIELSKIE OSTROGI. CZĘŚĆ Z NICH OBEJMUJE Z MIEJSCA PRACĘ W SZKOŁACH, CZĘŚĆ IDZIE NA STUDIA WYŻSZE, A INNI KIERUJĄ SIĘ NA PÓŁWYŻSZE — DO STUDIÓW NAUCZYCIELSKICH. KTÓRYCH W SZCZECINIE MAMY DWA.

W ubiegłym roku Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie, zgodnie z którym absolwenci Liceów Pedagogicznych mogą być przyjmowani do Studiów Nauczycielskich tylko w drodze wyjątku i za każdorazową zgodą ministerstwa. Rezultat? W tym roku w okresie egzaminów na ogólną ilość 400 wolnych miejsc w obydwu studiach, zgłosiło się tylko kilkadziesiąt osób — przyjętych zostało łącznie 86. Były również zgłoszenia absolwentów Liceów Pedagogicznych, ale zgodnie z zarządzeniem ministerstwa nie zostali oni przyjęci.

W piśmie skierowanym do Kuratorium, a dotyczącym przyjęcia jednej z kandydatek — absolwentki L. P. — ministerstwo pisze: *„Zasadniczym warunkiem wyrażenia zgody na przyjęcie absolwentki L. P. do Studium jest stwierdzenie Kuratorium, że w szkołach na terenie województwa zostanie zapewniona pełna obsada nauczycielami wykwalifikowanymi".*

Takie stanowisko oznacza, że absolwenci Liceów Pedagogicznych nie mogą tuż po maturze uzupełniać swego pedagogicznego wykształcenia z uwagi na popełniony w nieświadomości grzech uczęszczania do tychże liceów. Ich możliwości w tej dziedzinie — to praca w szkole, a po roku ewentualnie studia zaoczne. Ich możliwości w pracy — nauczanie w klasach od I — IV, bowiem uprawnienia do nauczania w starszych klasach szkół podstawowych daje dopiero Studium Nauczycielskie.

ZARZĄDZENIE Ministerstwa Oświaty wprowadziło w Szczecinie — i chyba zresztą nie tylko w Szczecinie — zdumienie i rozgoryczenie. To pierwsze wśród wszystkich, którym leżą na sercu sprawy oświaty. To drugie wśród młodzieży, która uczęszczając do Liceum Pedagogicznego kierowała się zamiłowaniem do wybranego zawodu.

Studia Nauczycielskie — to uczelnie półwyższe, zakłady kształcenia nauczycieli. Ich los w Szczecinie podobny był dotychczas do losów bajkowego Kopciuszka. Niedoceniane — niestety — przez władze szkolne, niezbyt popularne wśród młodzieży, ciągle borykały się z problemem, w jaki sposób zapełnić wolne miejsca. Zadaniem tych uczelni jest przygotowywanie pełnowartościowych kadr nauczycielskich. Kadry te gwarantowała przede wszystkim młodzież z Liceów Pedagogicznych. Nie można chyba dzisiaj zaryzykować twierdzenia, że ograniczenie naboru młodzieży z Liceów Pedagogicznych pomoże tym uczelniom spełniać swoje zadania.

Ministerstwo Oświaty wydając wspomniane zarządzenie, kierowało się niewątpliwie koniecznością kierowania do pracy w szkołach absolwentów L. P. z uwagi na potrzebę uzupełniania kadry nauczycielskiej w obliczu reformy szkolnej. Ale czy przypadkiem nie wylano nauczycielskiego niemowlęcia razem z kąpielą? Wygląda, że tak, ponieważ i tym razem ilość postawiono przed jakością, o którą przecież od dłuższego czasu toczą się boje w naszym szkolnictwie.

Uniemożliwienie kontynuowania nauki w Studiach Nauczycielskich jest bardzo krzywdzące dla absolwentów Liceów Pedagogicznych — młodych ludzi, którzy już u progu samodzielnego życia spotykają się z rozczarowaniem. Może ono im towarzyszyć przez długie lata, a chyba nie o to chodzi.

H. SOCHACKA

Czechosłowaccy dziennikarze gośćmi PŻM

MIROSŁAW ŻIŻKA na pokładzie „JANA ŻIŻKI"

BAWIĄCY w Szczecinie czterej przedstawiciele prasy i telewizji czechosłowackiej, skorzystali z zaproszenia dyrekcji Polskiej Żeglugi Morskiej i zwiedzili znajdujący się w porcie nowoczesny liniowiec PŻM m/s „Jan Żiżka". Witając przybyłych dowódca statku kpt. ż.w. Roman Budka przekazał czeskim dziennikarzom życzenia dalszego rozwoju floty handlowej ich kraju.

Naczelny dyrektor PŻM Witold Małecki przedstawił chronologicznie rozwój przedsiębiorstwa uwypuklając okres 1959—62, w którym to flota PŻM-u rozrosła się gwałtownie co pozwoliło uruchomić — pierwszy w dziejach polskiej floty — tramping oceaniczny i bardzo ważną dla gospodarki szeregu państw obozu socjalistycznego stale rozwijającą się linię zachodnio-afrykańską obsługiwaną m.in. przez m/s „Jan Żiżka". Jako ciekawostkę podajemy, że jeden z goszczących na statku dziennikarzy nosi również nazwisko narodowego bohatera czechosłowackiego. Jest nim przedstawiciel czeskiej telewizji pan Mirosław Żiżka. J. S.

W rodzinnym gronie

LOTNIK-KOSMONAUTA Andrian Nikołajew odpoczywa w kręgu rodziny po locie w przestworzach. Na zdjęciu, (od lewej): siostra Zinaida, A. Nikołajew, matka Anna Aleksiejewna oraz brat Piotr i Iwan.

Ojciec i syn

KOSMONAUTA radziecki Paweł Popowicz po locie kosmicznym i wielkiej paradzie na Placu Czerwonym w Moskwie spędza zasłużone wakacje w rodzinnej wiosce. Na zdjęciu: kosmonauta Popowicz w rozmowie z ojcem — Romanem.

(CAF)

We wrześniu witamy Arama Chaczaturiana!

Sezon muzyczny w pełni...

SEZON muzyczny w pełni. Na zagraniczne koncerty, recitale i festiwalowe występy wyjeżdżają nasi soliści i zespoły. Katowicka Wielka Orkiestra Symfoniczna PR pod dyrekcją Jana KRENZA wyjechała już na tournée koncertowe do Anglii. Na „Salzburgs Festspiele" w Austrii przebywa znakomita skrzypaczka — Wanda WIŁKOMIRSKA, a na muzycznym festiwalu w Kerkrade (Holandia) nasz kraj reprezentuje znany duet: Władysław SZPILMAN — Tadeusz WROŃSKI.

Wkrótce na koncerty do Italii wyjedzie Andrzej Markowski, na występy w londyńskim Royal Albert Hall i w Dartington — Stefania WOJTOWICZ, a na festiwal muzyczny do Dubrownika (Jugosławia) — wybitna pianistka, Barbara HESSE-BUKOWSKA. Na pewno do dalszych sukcesów zagranicznych Bernarda ŁADYSZA zapiszą się jego gościnne występy — pod koniec bm. — w Budapeszcie: warszawski artysta śpiewać będzie w miejscowej operze partię Mefista z opery „Faust".

To od nas. A do nas?

W najbliższych tygodniach odwiedzi Polskę szereg znanych osobistości świata muzycznego. Do szczególnych atrakcji należeć będą gościnne występy Arama CHACZATURIANA. Światowej sławy radziecki kompozytor i dyrygent poprowadzi koncerty symfoniczne w pierwszej połowie września — m. in. we Wrocławiu, Bydgoszczy, Łodzi i Gdańsku. Również w pierwszej połowie września odwiedzi nas jedna z najciekawiej zapowiadających się solistek amerykańskiej „Metropolitan House" — Martine ARROYO. Murzyńską śpiewaczkę (sopran), znaną już w kilkunastu krajach europejskich z koncertów symfonicznych, recitali i przedstawień operowych podziwiać będzie publiczność Szczecina, Poznania, Bydgoszczy, Częstochowy i kilku dalszych miast.

Poza tym, pod koniec tegorocznego sezonu muzycznego (październik — listopad) gościć będziemy w kraju znanego nam pianistę radzieckiego — Lwa WŁASENKĘ, meksykańskiego — Michel BLOCKA i radzieckiego wiolonczelistę — M. ROSTROPOWICZA. (ie)

JAKI JEST SZCZECIN?

(Dokończenie rozmowy z inż. Janowskim)

Dziś jesteśmy na tyle mądrzy, że decydujemy się budować metodą gruzobetonów nawet 11-piętrowe wieżowce. Czy w innych miastach było inaczej?

— Wróćmy jeszcze do planu zabudowy miasta. Mówi się, że zabudowa jest niekonsekwentna, podobna do sera szwajcarskiego.

— Generalnie rzecz biorąc — stwierdza główny architekt — dążymy do zabudowy śródmieścia. Powinno ono w końcu nabrać charakteru reprezentacyjnego. Należało też zbliżyć miasto do Odry, i wykorzystać tereny uzbrojone. Można dziś dyskutować, czy kształt architektoniczny Starówki jest nowoczesny, jedno jest pewne — obroniliśmy się przed koncepcją odbudowy Starego Miasta w dawnym stylu, odbudowy kosztownej, posiadającej znikomą wartość użytkową. Od początku zakładaliśmy cztery etapy tej odbudowy. Pierwszy — ul. Dworcowa, drugi — pl. Orła Białego, trzeci — w dół od katedry oraz czwarty — wieżowce nad Odrą. Pierwszy i drugi etap zrealizowano. Trzeci znajduje się w realizacji. W czwartym etapie planowaliśmy budowę wieżowców — wieszarowych. Niestety, Wrocław nas uprzedził, rozpoczynając eksperyment w tej dziedzinie i musimy poczekać na wyniki. Osiedle Grunwaldzkie znajduje się w budowie. Zabudowywana jest też ul. Jaromira. W planie mamy wybudowanie przy ul. Roosevelta, Buczka i Umiastawy kilku wieżowców. Również na wysokościową zabudowę pl. Żołnierza rozpisano ogólnopolski konkurs. Prace chcemy rozpocząć w 1964 r. Do 1965 r. rejon ten zostanie zabudowany w poważnym stopniu. Jednym z atrakcyjniejszych placów budowy będzie Al. Wojska Polskiego. Ta część miasta wciąż jeszcze pełni rolę handlowego city, chociaż nowa, główna arteria — Niepodległości, Jaromira i Roosevelta, z czasem przejmie tę funkcję. Al. Wojska Polskiego nie można pozostawić w obecnym stanie. Trzeba będzie jednak opracować tu metody szybkiego budownictwa, które nie zatamują intensywnego ruchu ulicznego.

— Dlaczego tak wiele miejsca pozostawia się w rezerwie? Po pewnym czasie trzeba będzie wracać ponownie z nowymi placami budów na te tereny.

— Niewątpliwie zjawisko rezerw nie jest dobre — wyjaśnia nasz rozmówca. Jednakże Starówka i Osiedle Grunwaldzkie nie mogą składać się z samych domów mieszkalnych. Już obecnie mieszkańcy Grunwaldzkiego krytykują nas za brak w osiedlu sklepów i punktów usługowych. Niestety, budowa ośrodków handlowych i usługowych w nowych dzielnicach nie nadąża za budownictwem mieszkaniowym. Dopóki handel nie przekroczy ustalonych limitów liczby mieszkańców na jeden sklep, nie otrzymuje kredytów inwestycyjnych. Stąd musieliśmy np. pozostawić rezerwę od ul. J. Malczewskiego do M. Buczka na ośrodek handlowy, który powstanie w dalszych latach. Niewielkie już rezerwy na Starówce przeznaczono na usługi specjalnego typu, m.in. służbę zdrowia itp.

— W KAŻDYM RAZIE — kończy inż. JANOWSKI — wykorzystujemy w pełni tereny uzbrojone, starając się budować coraz wyżej. Uzyskaliśmy zresztą prawo zatwierdzania we własnym zakresie projektów budynków do 11 kondygnacji, z czego skwapliwie korzystamy. Możemy więc oczekiwać, że w najbliższych latach architektura Szczecina stanie się godna wielkiego miasta.

ROZMAWIAŁ:
A. KILNAR

Millennium po kądzieli

SZPITAL księżnej ANNY

JAKA niesprawiedliwa jest historia! Księżnej Annie, synowej Janusza Mazowieckiego, matce owego Bolesława, który po wojennej śmierci Warmeńczyka omal królem nie został — nie użyczyła swych kart. Zwie ją „ostatnią księżniczką z rodu Ziemowitów" — i tyle! Ani słowa o tym, że to Anna właśnie ufundowała owe urządzenia miejskie w Warszawie, które przypisywano potem jej wnuczce i imienniczce. A przecież wnuczka tylko wolę babci wprowadziła w życie, wyjednawszy później u króla Zygmunta, by ją respektował. I niesłusznie patronowała przez parę wieków warszawskiemu szpitalnictwu, jako że jego zaczątek babce zawdzięczamy, która i te ma zasługi, że próbowała uświeczyć szpitalnictwo — w XV wieku!

Musiała Anna mieć nie byle jakie zdolności gospodarcze, skoro potrafiła zapewnić samowystarczalność założonym przez siebie instytucjom socjalnym. Dwór Mazowiecki od lat już przemyśliwał o założeniu szpitala w Warszawie. Teść Anny, ks. Janusz, wymienił w tym celu u mieszczanina Zygnerta grunt przy ul. Piwnej. Zamiana chyba doszła do skutku, skoro przy kościele św. Marcina na Piwnej powstał przytułek.

Księżna Anna chciała jednak mieć szpital „nowoczesny". Jej szpital św. Ducha — ufundowany wówczas, gdy u boku syna rządziła Mazowszem, był już nie przytułkiem, ale właśnie szpitalem. I oto Anna wytęża swe zdolności ekonomiczne: jej szpital musi mieć dochody, bez oglądania się na skarbiec.

TRZEBA jednak było zdobyć miejsce pod szpital — rzecz niełatwa w ówczesnej zagęszczonej, starej Warszawie... I wytargować plac od właścicieli — Augustianów z Piwnej. I jeszcze uzyskać aż z Rzymu zatwierdzenie transakcji! Stary, zachowany do dziś akt informuje, że szpital ten ....bierze swój początek od roku 1441, w którym to roku Anna księżna mazowiecka za zezwoleniem Andrzeja biskupa poznańskiego 10 kóp groszy praskich z przewozu warszawskiego Wisły i dobra Piaseczno szpitalowi św. Ducha przy kościele OO Augustianów na wieczne czasy darowała..."

ODTĄD też rozpoczyna się długi, gorszący spór między Augustianami a księżmi świeckimi Mansionarzami z warszawskiej kolegiaty.

Trzeba przyznać Annie, że w owym sporze zręcznie lawirowała między stronami, aby swojemu szpitalowi zapewnić jak największe korzyści. Wprawdzie przy zakładaniu szpitala musiała złożyć zobowiązanie, że zarząd należeć będzie do Augustianów, i że ona, księżna, łożąc na szpital, nie wprowadzi do jego administracji księży świeckich. Anna do tych warunków dostosowała się — za to sobie ulżyła w testamencie! Zarząd szpitalem odebrała Augustianom, powierzając go Mansionarzom z warszawskiej kolegiaty i... zmienianemu co roku administratorowi.

Za życia starała się tym szpitalem zarządzać osobiście. Na ogólnych salach, męskich żeńskich, kazała ciężej chorych osłaniać firankami, pilnowała, by między łóżkami były należyte odstępy (tylko podczas epidemii układano chorych na podłodze między łóżkami).

ALE spór między Augustianami i Mansionarzami o wpływy w szpitalu trwał dalej. Testament ks. Anny oczywiście sprawę zaognił. Podobno doszło do czynnego starcia — w miejscu późniejszej Kolumny Zygmunta — podobno zwyciężyli księża świeccy... Aby gorszącym zajściom położyć kres, książęta mazowieccy oznajmili, że szpitalem zarządzać będą sami. Mianowali administratora, a Augustianom pozostawili wyłącznie sprawy duszpasterskie.

Szkoda, że nie wiemy, kogo zatrudniała Anna w swoim szpitalu i jakie choroby w nim leczono. Widocznie księżna dbała o dopływ kadr, skoro stale utrzymywała w szpitalu na praktyce 12 uczących się młodzieńców.

DZIEŁO Anny, które w myśl życzeń księżny mazowieckiej miało przetrwać „na wieczne czasy", istniało lat 500 — aż do owego września, w którym hitlerowskie samoloty, rzucające bomby na miasto, specjalnie starały się utrafiać w czerwone krzyże na białym tle.

WALERIA KORYCKA

PRACOWNICY poszukiwani

1 MAGAZYNIERA ze znajomością branży obuwniczej, wymagane wykształcenie podstawowe i 3-letnia praktyka, zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Szczecinie, ul. Ks. Jaromira 12. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Zatrudnienia i Kadr, pokój nr 5.

4235-K

GŁÓWNEGO księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej zatrudnią Lubelskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczowie k/Zamościa. Wynagrodzenie do 3 500 zł oraz premia i dodatki branżowe, mieszkanie trzypokojowe z wygodami, ogródek przyzakładowy. Wymagane jest wykształcenie wyższe oraz co najmniej 5 lat praktyki. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, pokój nr 8.

4236-K

1 DYSPOZYTORA eksploatacji, 18 kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy, 4 monterów samochodowych, 4 robotników przeładunkowych, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego nr 2. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr.

4237-K

STOLARZY, elektryków, zduna, malarzy, murarza, przyjmie od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" Szczecin, Al. Jedności Narodowej 37, pokój 23.

4238-K

INŻYNIERA-CHEMIKA ze znajomością inżynierii chemicznej, inżyniera-chemika ze specjalnością fizyko-chemiczną, oraz 2 pracowników z wyższym wykształceniem chemicznym i znajomością 2 języków obcych do sekcji dokumentacji, zatrudni Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej w Blachowni Śl. Pobory, w/g siatki obowiązującej w instytutach naukowo-badawczych, mieszkanie zapewniamy.

4239-K

1 ELEKTRYKA przyjmie od zaraz Zarząd Zieleni Miejskiej w Szczecinie. Warunki do omówienia w Dyrekcji ZZM Szczecin, ul. Odrowąża 1, II piętro, pokój 110.

4240-K

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika ekipy remontowo-budowlanej oraz pracownika na stanowisko majstra budowlanego, zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Skwierzynie, pow. Gorzów Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Skwierzyn. Mieszkanie dla zamiejscowych zapewnione.

4241-K

2 TOKARZY-NAUCZYCIELI zawodu do Warsztatów Szkolnych, przyjmie z dniem 1 września 1962 r. Fabryka Urządzeń Budowlanych w Szczecinie, ul. Santocka 22a/b. Płaca w/g stawek produkcyjnych.

4242-K

KIEROWNIKA produkcji win i wód gazowych, przyjmie do pracy Spółdzielnia Inwalidów im. „Betwina" w Szczecinie, ul. Kadłubka 35/41. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i 3 lata praktyki. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

4243-K

2 PRACOWNIKA do księgowości, wymagane kwalifikacje zawodowe, średnie zawodowe lub ogólne oraz odpowiedni staż pracy, wynagrodzenie ca 1 400 zł plus premia, 1 sprzedawcę do sklepu metalowego, wymagane kwalifikacje zawodowe: szkoła zawodowa, lub podstawowa, oraz odpowiedni staż pracy w handlu, wynagrodzenie prowizyjne zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Handlu — zatrudni od zaraz Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Szczecinie. Podania kierować do Sekcji Kadr, ul. Dworcowa 1a, pokój 37.

4244-K

GŁÓWNEGO księgowego, zatrudni „Społem" Biuro Handlowe w Szczecinie przy ul. Ludowej 34. Wymagane kwalifikacje: wyższe studia i 3 lata praktyki w zawodzie lub wykształcenie średnie plus 5 lat praktyki, wynagrodzenie miesięczne 2 600 zł plus 20 proc. premii uznaniowej.

4246-K

KIEROWCĘ z kategorią ciągnikową na traktor marki „Ursus" zatrudni od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości z siedzibą w Szczecinie, ul. Odrowąża nr 1, IV piętro, pokój nr 107, tel. 80-30.

4247-K

HUTNICZE Przedsiębiorstwo Remontowe przy Hucie „Szczecin", Szczecin-Stoczrya, przyjmie na dobrych warunkach do pracy stałej na terenie Huty „Szczecin" ślusarzy, spawaczy elektrycznych i autogenicznych. Informacje: tel. 432-64 lub 312-24.

4248-K

INŻYNIERÓW lub techników normowania — kierownik ośrodka — płaca do 4 000 zł, instruktorzy normowania około 3 000 zł, inżyniera lub technika-mechanika względnie odlewnika, inżyniera lub technika-chemika, tworzywa sztuczne — płaca około 2 500 zł, zatrudni od zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Szczecinie, ul. Odrowąża nr 1

4211-K

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

11.55 — program dnia, 12 — koncert z Oberhof, 12.50 — Polska Kronika Filmowa, 13 — program z Warszawy, 13.15 — sprawozdanie z zawodów motocyklowych, 14 — film z serii „Disneyland", 14.50 — „Niedzielna biesiada", 15.40 — koncert rozrywkowy, 16.10 — sprawozdanie z zawodów motocyklowych, 17.05 — „Parada kłamców", 18 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej, 19.45 — dziennik TV, 20.15 — „Sportowa niedziela", 20.45 — film fab. USA — od l. 14: „Zeznanie szpiega", 22.18 — ostatnie wiadomości, 22.33 — „Dobranoc".

PROGRAM BERLIŃSKI

10.45 — poradnik lekarza, 11 — aud. dla maluchów, 11.20 — spotkanie z Piotrusiem (aud. dla dzieci starszych), 12 — ze świata opery i operetki, 13 — kolorowa mieszanka, 14 — coś dla rolników, 15 — przegląd tygodnia, 16 — aud. rozrywkowa, 17.35 — spotkanie z wybitnymi artystami, 18.30 — reportaż kryminalny, 19.35 — aud. dla najmłodszych, 20 — sport i muzyka, 20.30 — na kanwie dnia, 21 — film rozrywkowy, 22.35 — wizyta w konserwatorium muzycznym; na zakończenie ostatnie wiadomości sportowe.

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 12.05, 17, 21, 23.30

SERWIS RYBACKI: 21.30

SZCZECIN: 7.20 — program dnia, 7.40 — koncert, 10 — polska muzyka rozrywkowa, 10.15 — wakacyjny kalejdoskop, 11 — notatnik kulturalny, 11.20 — rozmowa ze słuchaczami, 11.30 — koncert, 16.02 — „Radioluter", 20.30 — muzyka operetkowa, 21.32 — z bolek i stadionów, 22.30 — niedziela w Szczecinie.

WARSZAWA: 7.40 — przegląd prasy, 8.35 — radioproblemy, 9.30 — felieton literacki, 10.35 — „Moskwa z melodią i piosenką", 12.10 — poranek symfoniczny, 13.04 — kronika Polaków, 14 — z melodią i piosenką przez świat, 15 — audycja dla dzieci, 16.30 — koncert chopinowski, 17.30 — „Pod wieczorek przy mikrofonie", 19 — festiwal słuchowisk, 20 — rewia piosenek, 22 — wiadomości sportowe, 22.30 — radzieckie orkiestry rozrywkowe, 23 — muzyka taneczna.

KINA

GOLENIÓW (Wisła) — „Koniec drogi" — bułg.
GRYFINO (Gryf) — „Niewysłany list" — radz.
GRYFICE (Capitol) — „Nikt nie zna prawdy" — radz.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Ludzie na moście" — radz.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Don Kichot" — radz.
CHOJNA (Jutrzenka) — „Wyższa zasada" — CSRS
BARLINEK (Stolica) — „Noc by gość" — CSRS
KAMIEŃ (Fregata) — „Tańcząca wiosna" — radz.
LIPIANY (Wieczór) — „Dzień ostatni, dzień pierwszy" — radz.
ŁOBEZ (Rega) — „Jewdokia" — radz.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Pan bez mieszkania" — jug.
MASZEWO (Piast) — „Sekretarz Rejkołu" — radz.
NOWOGARD (Orzeł) — „Zmartwychwstanie" — radz.
PYRZYCE (Robotnik) — „Niewidomy muzyk" — radz.
RESKO (Gwiazda) — „Wzgórze 905" — jug.
STARGARD (Dar) — „Rewia snów" — austr.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Czarodziejski kwiat" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) — „Sokół stepowy" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Warszawa) — „Chleb, miłość i fantazja" — wł.
TRZEBIATÓW (M. Oko) — „Katastrofa" — węg.
WOLIN (Teatr) — „Wojna i pokój" — USA
WĘGORZYNO (Światowid) — „Weseli współlokatorzy" — radz.
POBIEROWO (Delfin) — „Opowieść północna" — radz.
WARSZÓW (Vinets) — „Dopóki jesteś ze mną" — NRF.

TEATRY

— NIECZYNNE

KINA

KOSMOS — „Karmazynowy pirat" g. 11.15, 16, 18.30, 21 — USA — od l. 12
BAŁTYK — „Okup" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od l. 16
OGRODOWE — „Dobry wojak Szwejk" g. 21 — czeski
DELFIN — „Kolorowe maleństwa" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 — USA — od l. 10, „Liga Dżentelmenów" g. 18.30, 21 — ang. — od l. 18
POLONIA — „Szminka do ust" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — włoski — od l. 16
TENISOWE — „Tahiti" g. 21 — franc. — (panoram.)
PIONIER — „Ewakuować miasto" g. 12.30, 16.30, radz. — od l. 12, „Błękitny kontynent" g. 16.30, włoski — od l. 7, „Dwaj panowie „N" g. 18.30, 21 — polski — od l. 18
PROMIEŃ (ZBM) — „Żółte polsko" g. 14, 16, 18, 20 — USA — od l. 7
MUZA (Pomorzany) — „Herszt" g. 13.30, 17.30, 19.30 — franc. — od l. 16
MARS — „Alibi nie wystarcza" g. 16.30, 18.30, 20.30 — czeski — od l. 18
FALA — „SOS Titanic" g. 13.30, 16.30, 18.10, 20.30 — ang. — od l. 12
ECHO (Krzekowo) — „Kryptonim Cicero" g. 16, 18, 20 — USA — od l. 12
MEWA (Żelechowo) — „Pokój przychodzącemu na świat" g. 16, 18, 20 — radz. — od l. 12
ŚWIT (Skolwin) — „Miłość w górach" g. 18, 20 — CSRS — od l. 14 (panoram.)
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Czekaj na mnie" g. 16, 18, 20 — radz. — od l. 16
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Straż przyboczna" g. 14, 16.15, 18.30 — jap. (panoram.), „Dama kameliowa" g. 20.30 — USA — od l. 18
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Samolot odlatuje o 9-tej" g. 16, 18, 20 — radz. (panoram.).
HUTNIK (Stołczyn) — „Dzień powszechni" g. 16, 18, 20 — NRD — od l. 18
BAJKA (Police) — „Champich" g. 16, 18, 20 — USA — od l. 16
1 MAJ (Żydowce) — „Ukryte skarby" g. 13, 17, 19 — CSRS — od l. 18
MARZENIE (Wielgowo) — „Dr Corda aresztowany" g. 16, 18 — NRF — od l. 16

PORANKI

BAŁTYK — „Małpa w kapeluszu" g. 11, 12
POLONIA — „Pilecka i latawiec" g. 11, 12
PIONIER — „Przygoda na Strzelińcu" g. 9.30, 10.30, 11.30
PROMIEŃ (ZBM) — „W samo południe" g. 10, 12 — USA — od l. 14
MARS — „Krawiec i książę" g. 11 — CSRS — od l. 12
ECHO — „Historia z pieskiem" g. 13 — CSRS — od l. 12
MEWA — „Sen małej Mai" g. 14, 15 — duński — od l. 7
ŚWIT — „Miliony na wyspie" g. 13 — jug. — od l. 12
ŻEGLARZ — „Chłopczyk i miś" g. 14, 15
SZMARAGDOWE — „Skarb czarnego Jacka" g. 12, 13 — pol. — od l. 7
PRZYJAŹŃ — „Przygoda na plantacji" g. 14 — ang. — od l. 10
BAJKA — „Mały bohater" g. 15 — radz. — od l. 7
1 MAJ — „Przygoda w Bamsdorf" g. 13
MARZENIE — „Mali muszkieterowie" g. 14 — radz. — od l. 14
REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Od Jerozolimy do Piramid" g. 10—21

KLUBY

TPPR — film radz. — w wersji oryginalnej „Gorące dusze" g. 18, 20
PINOKIO — dansing g. 20
GARNIZONOWY — filmy dla młodzieży g. 17

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje kalasat szczecińskich g. 10—16
MUZEUM — Wały Chrobrego 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 10—16
CBWA — Staromłyńska 27 — „XX-lecie PPR w malarstwie i rzeźbie" g. 10—18
ZAMEK — Festiwal Malarstwa Współczesnego g. 10—18

SZPITALE

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 10—14
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 9—14
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów g. 9—12

APTEKI

NR 1 — Woj. Polskiego 49 — tel. 321 55
NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-47

PAŃSTWOWE OGNISKO BALETOWE
w Szczecinie, ul. H. Pobożnego 3

zawiadamia, że

ZAPISY
na rok szkolny 1962-63

PRZYJMUJE SEKRETARIAT OGNISKA W OKRESIE OD 27—31 SIERPNIA BR. W GODZ. OD 16—18.

Rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi w dniu 3 września br. o godz. 17.

4245-K

ZŁOTNIKÓW-JUBILERÓW, grawerów i zegarmistrzów do pracy w Szczecinie od zaraz poszukujemy. Warunki płacy bardzo dobre. Podanie, życiorys i odpisy świadectw kierować bezpośrednio do Dyrekcji PHD „Jubiler" w Poznaniu, pl. Wolności 3, IV piętro.

4182-K

PRZYJMĘ ucznia i podręcznego do krawiectwa miarowego, męskiego. Szczecin, Pocztowa 49/16.

4674-G

OGŁOSZENIA drobne

NAUKA

JĘZYKA angielskiego — prawidłowej wymowy, płynnej konwersacji, terminów naukowych, zawodowych — nauczam w dni powszednie po godz. 17, ul. Szymanowskiego 7—7.

6676-G

RÓŻNE

200 MATRYMONIALNYCH ofert! Informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 — „SYRENKA".

3238-K

TELEWIZYJNY Warsztat Usługowy; tel. 38-151 czynny od godz. 16.

6577-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek z ogrodem, dam mieszkanie zastępcze. Malczewskiego 2—6.

6678-G

PRACA

GOSPOSIA od zaraz potrzebna. Jagiellońska 83—3.

6679-G

POMOC domowa potrzebna. Rycerska 2—2, wejście przy Zamku.

6680-G

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Małopolska 57—16.

6681-G

GOSPOSIA z referencjami do małżeństwa z jednym dzieckiem na stałe lub dochodząca potrzebna. Warunki dobre, ul. Waska 1-a—7.

6682-G

LOKALE

PÓŁ domku, 3 pokoje, kuchnia w Dziwnówie, zamienię na mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Podhalańska 10—2, tel. 432-68.

6684-G

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

przy Fabryce Urządzeń Budowlanych w Szczecinie, ul. Santocka 22-a/b

zawiadamia, że z dniem 30 sierpnia 1962 r. upływa termin zapisów chłopców i dziewcząt do klas pierwszych tokarskich.

Zebranie informacyjne dla wszystkich rodziców uczniów od będzie się 30.8. 1962 r. w sali FUB.

6242-K

Uwaga krawcy!

Impregnuję stylon na palta, każdą ilość szybko.

Oferty składać:

Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 671.

6675-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Warszawa, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 707-25 do godz. 16.

6683-G

SAMOCHÓD Warszawa, stan dobry sprzedam. Wiadomość: Ojca Bejzyma 7—4.

6685-G

MOTOCYKL „Jawa" z koszem, sprzedam, ul. Ku Słońcu 34—3.

6686-G

PRZETARG

na wykonanie robót budowlano-malarskich w sklepach:

sklep nr 448 — ul. Milczańska 1
„ nr 405 — ul. Karpowicza 12
„ nr 465 — Al. Piastów 5
„ nr 431 — pl. Żołnierza 4
„ nr 438 — Al. Wojska Polskiego 44

ogłasza

DYREKCJA MHD ART. PRZEMYSŁOWYMI RÓŻNYMI
Szczecin, ul. Dworcowa nr 1a.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane.

Składanie ofert do dnia 5 września 1962 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. 9. 1962 r.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Adm. Gosp., II piętro, pokój 38.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

4232-K

DYREKCJA OŚRODKA
ŚREDNICH SZKÓŁ MEDYCZNYCH W SZCZECINIE

ogłasza dodatkowe zapisy

na rok szkolny 1962/63

do następującej szkoły, po maturze:

— 2-letniej Szkoły Laborantów Medycznych:

a) dział analityczny
b) dział elektroradiologiczny.

Bliższych informacji udziela sekretariat Ośrodka przy ul. Wł. Broniewskiego, blok 4, tel. 712-01 od godz. 8 do 15.

4115-K

Zawiadomienie

„WARZYWA-OWOCE" P. P. W SZCZECINIE,
ul. Żółkiewskiego 12 a
ogłasza, iż przyjmuje zamówienia na
ZIEMNIAKI JADALNE
I i II klasy
dla pracowników na zaopatrzenie jesienno-zimowe 1962/63 r.

Zakłady pracy, instytucje, szpitale i zakłady żywienia zbiorowego winny złożyć zamówienia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5. IX. 1962 r.

Do zamówień dla pracowników winna być dołączona lista pracowników zamawiających ziemniaki, potwierdzona przez Radę Zakładową.

Wszelkich informacji w sprawie zamówień udzielamy telefonicznie, nr tel. 399-51 lub bezpośrednio pokój nr 3.

Zamówienia składać na adres jak wyżej pokój nr 3.

4233-K

PRZETARG

na wykonanie robót remontowych (budowlanych) w magazynach w Szczecinie przy ul. 1-go Maja 4, Boh. Warszawy 26, Twardowskiego 9, Santocka 21

ogłasza

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED" W SZCZECINIE, ul. Jaromira 12.

Termin składania ofert do dnia 4. IX. 1962 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. IX. 1962 r. o godz. 10.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Administr.-Inwestycyjnym „Arged" ul. Jaromira 12, II piętro, pokój nr 8, w godz. 8—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór ofert bez podania przyczyn.

4234-K

SPORT

Arkonia o krok od niespodzianki

Porażka w Sosnowcu 0:1

O KROK OD sprawienia wielkiej niespodzianki znaleźli się wczoraj piłkarze szczecińskiej Arkonii. Skazani na zdecydowaną porażkę w Sosnowcu, w meczu z Zagłębiem (o mistrzostwo I ligi), szczecinianie zagrali niezwykle ofiarnie i tylko wyjątkowy brak szczęścia stanął im na przeszkodzie w zdobyciu choć jednego punktu. Ostatecznie Arkonia przegrała 0:1 (0:1), a o końcowym wyniku zadecydował przytomny strzał Gałeczki już w 6 min. gry.

WRAZ Z PIERWSZYM gwizdkiem sędzie go gospodarze przystąpili do huraganowych ataków. Przez 15 min. bramka Arkonii znajdowała się pod ostrym obstrzałem. Zagłębie po zdobyciu prowadzenia oddało jednak inicjatywę drużynie szczecińskiej, która do końca spotkania była co najmniej równorzędnym partnerem.

W drugiej połowie meczu napastnicy Arkonii mieli kilka świetnych okazji do zmiany wyniku. Strzały Gzela, Krajewskiego i Lukoszka mijały jednak celu lub stawały się łupem dobrze broniącego bramkarza gospodarzy.

W zespole gości bardzo dobrze zaprezentowała się trójka obrońców: Kurzyca, Nowak, Płok. Dobrze grali również Wesołowski w pomocy oraz Gzel. W drużynie zwycięzców wyróżniali się Kosider, Śpiewak, Majewski oraz skrzydłowi Gałeczka i Piecyk.

W sumie mecz stał na dobrym poziomie, a gra była zacięta i emocjonująca.

I LIGA

Legia — Stal	0:1
ŁKS — Odra	1:0

II LIGA

Garbarnia — Start	4:2
MZKS — Piast	1:0
Polonia B. — Bałtyk	1:2

Torowcy przegrali w Mediolanie

Na kolarskich mistrzostwach świata w Mediolanie wyeliminowani zostali reprezentanci Polski w konkurencjach torowych. ZAJĄC i WACHECKI doznali porażek w rozgrywkach o wejście do ćwierćfinału. VII miejsce zajął Józefowicz w wyścigu na 4 km bijąc jednak rekord Polski wynikiem 4.57,1 min.

W Lipsku ostatnie medale

W LIPSKU zakończyły się pływackie mistrzostwa Europy. Polska sztafeta żeńska 4 x 100 m dow. zajęła w finale VIII miejsce, bijąc jednak rekord Polski wynikiem 4.34,6. Zwyciężyła Holandia 4.15,1 przed Anglią i Węgrami. Wyścig na 1.500 m Węgrzyn Katona. W piłce wodnej triumfowali Węgrzy.

Spartakiada kolejarzy

(Dokończenie ze str. 1)

Na rytmicznym przebiegu imprezy zaważyła jednak niesprzyjająca pogoda. Turnieje siatkówki i koszykówki przeniesione zostały do hali sportowej. Dużym powodzeniem cieszą się zwłaszcza zawody w lekkiej atletyce, choć z uwagi na nierówny poziom uczestników, wyniki są bardzo zróżnicowane.

Pierwsze finały przyniosły spore sukcesy reprezentantom Szczecina. Gospodarze spartakiady odnieśli zespołowe zwycięstwa w strzelaniu (dobry poziom), w tenisie stołowym i kolarstwie. Również piłkarze Szczecina zakwalifikowali się do finału, który rozegrają z Poznaniem dziś o godz. 8.00.

Czarni - Orzeł - Włókniarz w czołówce kajakarzy

WCZORAJ na Jeziorze Głębokie rozpoczęły się kajakowe mistrzostwa Polski juniorów. W zawodach startuje ponad 500 młodych kajakarzy z 40 klubów. Pod tym względem mistrzostwa są rekordowe. Gorzej natomiast jest z czasami uzyskanymi wczoraj przez zawodników, na które niewątpliwie wpłynęły złe warunki atmosferyczne; chłód i deszcz. Po pierwszym dniu zarysowała się dość wyraźna przewaga szczecińskich Czarnych, którzy triumfowali w trzech wyścigach finałowych, oraz Orła Szczecin, Warty i Sur my Poznań.

A OTO wyniki finałowych wyścigów:

Dwójki juniorów A na dystansie 5 000 m — 1. CZARNI Szczecin (Salamon — Borkowski), 2. Surma Poznań (Straszewski — Ratajczak), 3. MKS W-wa (Sienkiewicz — Cieplński). **Jedynki juniorów A na dystansie 5 000** — 1. STYP — REKOWSKI (Orzeł Szczecin), 2. Bulczak (Victoria Gd.), 3. Jesionowski (Skra W-wa). **Kanadyjki juniorów A 5 000 m** — Torbiczuk (OKS Olsztyn). **Jedynki młodziczek 300 m** — 1. Święcicka (Gwardia Opole). **Czwórki młodzików 300 m** — 1. Warta Poznań, 2. WŁÓKNIARZ Szczecin, 3. KKW Kraków. **Jedynki młodzików** — 1. Szeszkowski (MKS Olsztyn). **Czwórki młodziczek 300 m** — 1. CZARNI Szczecin, 2. Warta Poznań, 3. Energetyk Poznań. **Jedynki juniorów B** — 1. SOMMERFELD (Orzeł Szczecin), 2. Korzeniak (AZS Kraków), 3. Czajczyk (Nad wiślan Kraków). **Czwórki juniorek B** — 1. CZARNI Szczecin, 2. Warta Poznań, 3. ORZEŁ Szczecin. **Kanadyjki juniorów B** — 1. Dymitrak (Surma Poznań), 2. Przybylski (Surma P.), 3. GABKA (Orzeł Szcz.). **Czwórki juniorek A** — 1. Kombinowana osada Włókniarza Chełmża, Olimpii Elbląg i Wodniaka Bydgoszcz, 2. Kombinowana osada KKW Kraków, Syreny i MKS W-wa, 3. CZARNI Szczecin.

W SUMIE nie zanotowano niespodzianek. Zwyciężyli faworyci. Dzisiaj o godz. 9.30 i 14.30 — dokończenie mistrzostw. (am)

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

Godz. 9 — stadion i pływalnia Pogoni, boisko Pioniera, strzelnica LPZ, Dom Kultury ZZK oraz na Odrze koło Dworca Gł. — d. c. spartakiady kolejarzy.

Godz. 10 — Jezioro Głębokie — kajakowe mistrzostwa Polski juniorów (przedbiegi).

Godz. 15 — Jezioro Głębokie — mistrzostwa Polski juniorów w kajakarstwie (finały).

Godz. 17 — stadion Pogoni — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi, Pogoń — Ruch.

Międzynarodowy turniej koszykówki kobiet w Messynie przyniósł drugą porażkę odmłodzonej reprezentacji Polski, która przegrała z silnym zespołem Bułgarii 48:67 (25:31).

LEKKA ATLETYKA

Międzypaństwowe mecze lekkoatletyczne juniorów z udziałem drużyn żeńskich i męskich Polski, Rumunii i CSRS zakończyły się sukcesami naszych juniorów, którzy pokonali CSRS 105:96 oraz Rumunię 101,5:84,5.

Podczas zawodów Kester poprawił rekord Polski juniorów w skoku o tyczce wynikiem 4,30 m, a sztafeta 4 x 400 m 3.16,7 min.

BILETY — przed MECZEM

ORGANIZATORZY międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Ghana informują, że bilety wstępu będą sprzedawane tylko w dniu meczu w kasach stadionu Pogoni.

Ring, na którym rozegrany zostanie mecz, będzie ustawiony tuż przy łuku trybun. Miejsc więc nie zabrakne.

* * *

Zestawienie par na poniedziałkowy mecz z Polską przedstawiać się będzie następująco: Boakye — Głuszek, Argee — Bendig, Popoola — Adamski, Blay — Szczepański, Quartey — Walkowiak, Dave — Gajewski, Davies — Kuemierz, Teetli — Raginia, Miles — Pietrzykowski, Kranie — Jędrzejewski.

LIGA

WIARUS — POGOŃ BARLINEK 4:3 (2:1)

Mecz rozegrany w szybkim tempie. Zwycięstwo gospodarzy zasłużone. (n)

UWAGA, MOST!

ZWRACAMY uwagę czynnikom odpowiedzialnym za trasę tramwajową jak też i za sam most, aby przekonały się jak wygląda torowisko tramwajowe (na zdjęciu) oraz same szyny na Moście Długim. Wydaje się nam że najwyższy już czas zmienić na moście torowisko — bowiem jazda „po górach i dolinach" z chrzęstem, zgrzytem i stukotem na pewno nie wychodzi na zdrowie konstrukcji mostowej, nie mówiąc już o samym taborze tramwajowym.

Foto CIEŚLAK

Premiowa sprzedaż w sklepach PSS

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Szczecinie zapraszając klientów do swoich sklepów przemysłowych daje szansę wygrania wartościowego przedmiotu. Podobnie jak to było na wiosnę, rozpoczęto ostatnio premiową sprzedaż artykułów przemysłowych. Każdy klient, dokonujący w PSS-ie zakupu towaru o wartości powyżej 100 złotych otrzymuje bon, upoważniający do losowania nagród. Odbędzie się ono w styczniu, po zakończeniu premiowej sprzedaży, która trwać będzie do 31 grudnia.

Podobnie jak poprzednio PSS przyznała na nagrody 15 tysięcy złotych. Losowanie odbędzie się publicznie a szczęśliwcy otrzymają: telewizor, pralkę, radioodbiorniki, rower, aparaty fotograficzne i mnóstwo innych, drobniejszych nagród.

Przypominamy zatem Czytelnikom, aby upominali się o bony, jeżeli personel sklepu zapomni je wręczyć. Szanse są, nie warto ich zaprzepaszczać. (aż)

List z kolonii

BYŁO MOROWO!

BYLIŚMY w Pogorzelicy — piszą dzieci z kolonii Prez. WRN. Ponieważ wakacje upłynęły bardzo wesoło i przyjemnie, chcemy opowiedzieć o naszym życiu na kolonii oraz podzielić się wrażeniami.

Przykro, że już musimy wracać do szkół, bo wakacje były wspaniałe. W okresie turnusu zorganizowaliśmy bal maskowy, ognisko oraz drugą w czasie tych wakacji, prawdziwą zakinadę. Bawiliśmy się doskonale, a mieszkańcy Pogorzelic byli oczarowani. Był też festiwal piosenki i konkurs recytatorski. Pojawiły się nowe talenty...

Na zakończenie chcemy serdecznie podziękować naszym wychowawcom, którzy przyczynili się do zorganizowania tak miłych i niezapomnianych wakacji.

OD 24 bm. na Dworcu Głównym czynna jest całą dobę wystawa przeciwweneryczna.

* * *

W POCIĄGU na trasie Poznań — Szczecin znaleziono płaszcz męski. Poszkodowany może zgłosić się na adres: Szczecin, ul. Jagiellońska 15—13.

Jest źle, może być gorzej

Nie wszystko zależy od ZURiT-u

WYGODNE to dla klienta i chwalebne dla szczecińskich Zakładów Usług Radiotechnicznych: 80 PROC. NAPRAW TELEWIZORÓW PRZEPROWADZA SIĘ W MIESZKANIACH. Dodajmy: przeprowadza szybciej niż przed rokiem a nawet pół rokiem. Czas oczekiwania na naprawę skróciło zaangażowanie dostatecznej liczby fachowców.

JEDNAK nie wszystkie naprawy można wykonywać w domach. Są przyrządy, których technik nie jest w stanie nosić ze sobą, są narzędzia których nie wystarcza dla wszystkich, są wreszcie uszkodzenia, jak np. przy grożącej implozją lampie kinescopowej, których, ze względu na bezpieczeństwo użytkowników, nie można usuwać w mieszkaniach. Naprawa aparatu odstawionego do punktu trwa o wiele dłużej.

Przyczyna?

Ogromna ciasnota w warsztatach nie pozwala zorganizować potrzebnej ilości stanowisk roboczych. Aktualnie brakuje w Szczecinie ponad 200 m kw. powierzchni na same warsztaty (towarzyszyć im musi szą magazyny — przechowalnie aparatów, biura przyjęć itp.). A co będzie z końcem roku, skoro dyr. handlowy ZURiT — Adam JUSZCZAK przygotowuje do sprzedaży 5 tysięcy telewizorów wiedząc, że jesień, perspektywa długich zimowych wieczorów, jak żadna pora roku, przysparza klientów salonom telewizyjnym. A wiadomo przecież, że **KAŻDY DZISIEJSZY KLIENT SKLEPU BĘDZIE JUTRO KLIENTEM WARSZTATU.**

Rozwój bazy naprawczej nie idzie w Szczecinie w parze z dynamicznie rosnącym kręgiem właścicieli aparatów TV. W ciągu bież. roku przybędzie ich blisko 10 tys., a poza niewielkim punktem usługowym w Podjuchach, **ilość warsztatów ZURiT-u się nie zwiększy!** Niewesoła jest też najbliższa perspektywa. Dochodzą nas słuchy, że zaplanowane dla ZURiT-u przez Miejską Komisję Planowania Gospodarczego pomieszczenie na Osiedlu Grunwaldzkim ma być oddane innemu przedsiębiorstwu (Cezasowitt), gdyż „Miastoprojekt" uważa, że punkt napraw telewizorów powinien znaleźć się w zaplanowanym tam pawilonie handlowym. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że obiekt ten nie prędko ujrzy światło dzienne.

UZYSKANIE lokali w starych budynkach, którymi ZURiT wcale nie gardzi, też idzie jak po grudzie. Kilka upatrzonych obiektów handlowych przydzielono innym instytucjom (przy ul. Wojciecha, do których sprowadziły się biura ADM, czy przy Al. Piastów, gdzie zorganizowano świetlicę). Chyba nie od rzeczy będzie tu przypomnieć niedawną uchwałę MRN, która wyraźnie zaleca właściwe zagospodarowywanie lokali handlowo - usługowych, a także windykację pomieszczeń zajętych niezgodnie z przeznaczeniem.

Niedostatek lokali ma jeszcze inny aspekt, bardziej alarmujący, bo zagrażający zdrowiu pracowników zatrudnionych w warsztatach. Na 1 technika przypada obecnie... 40 proc. wymaganej powierzchni. Jaggot skupionej nadmiernej ilości telewizorów przyprawia pracowników nie tylko o mniejsze i większe bóle głowy, ale powoduje bardziej skomplikowane nerwice. W tych warunkach nie ma mowy o zachowaniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jest źle, zapowiada się jeszcze gorzej. Czy można do tego dopuścić? (aż)

Śladem naszych notatek

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Po co skrzynki", Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telekomunikacji wyjaśnia, że rachunek telefoniczny jest przesyłką imienniie kartowaną, zawierającą dokumenty kasowe i jako taki, nie może być doręczany za pomocą zainstalowanych skrzynek typu „Hermes".

Stosowano już doręczanie rachunków za pomocą skrzynek, lecz ginęły one i były duże kłopoty z odtwarzaniem duplikatów.

LEGITYMACJĘ inwalidzką na nazwisko Władysława Lipertowicz odebrać można w redakcji pokój 49.

*

NA plaży w Dziewoklitczu znaleziono okulary lecznicze i komplet kąpielowy. Zgubę odebrać można u kierownika kąpielliska.

REFLEKTOREM

A TO CI NUMER...

NA poczcie w Międzyzdrojach jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko znane redakcji) poprosiła o książkę telefoniczną województwa szczecińskiego. „Panienka z okienka" wyjaśniła jednak, że książkę ktoś ukradł i nie ma. Kierownik poczty też nic nie mógł poradzić, poburczał sobie na tych co to książki kradną i na tym się skończyło. Nikt więc nie mógł podać numeru telefonu abonenta zamieszkałego w Międzyzdrojach.

W takiej sytuacji drobiazg stał się problemem.

„MARIANNA" KOPIE

O TYM, że elektryczna kasa — zainstalowana w spożywczym SAM-ie „Marianna" przy Al. Wojska Polskiego — „kopie" wiedzieli dotąd tylko wtajemniczeni. Pech chciał, że jeden z naszych Czytelników upatrzył sobie niełada przysmak — ładne oczy kasjerki. Odwiedzał więc „Mariannę" codziennie. Aż pewnego dnia przez nieuwagę dotknął kasy. Prąd przeszył całe ciało. „Marianna" straciła swój urok i wiernego klienta.

Dobrze byłoby jednak kasę naprawić, bo jak tak dalej pójdzie to obroty „Marianny" zejdą na psy.

RODZICE

SCENA była krótka, na długo jednak pozostanie w pamięci przygodnych widzów oraz dziecka. 21 bm. ul. Jagiellońską obok „Delikatesów" na małym rowerku jechała dziewczynka. W pewnym momencie straciła panowanie nad swoim pojazdem potrącając kobietę idącą w towarzystwie mężczyzny, upadła na chodnik. Mężczyzna schylił się aby podnieść małą, ale w tym momencie zjawił się ojciec dziecka, który podziękował mu słowami: „Baranie! Jak chodzisz!" Młody człowiek popatrzył na niego litościwym okiem i odszedł. Na koniec troskliwy tatuś rzucił jeszcze kilka „baranów"...

Przykro, że niektóre dzieci mają takich rodziców. (jaw)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. SABINA KRYGIER. Prosimy o jak najszybsze skontaktowanie się z redakcją.

Ob. PAWLIKOWSKA i GIBALSKA. Dziękujemy za kartę. Cieszymy się, że pozostawione przez córki sweterki znalazły swych właścicieli.

PORADY PRAWNE

Ob. JANINA SOKOŁOWSKA. Dopóki ojciec żyje, gospodarstwo wbrew jego woli nie może być podzielone, ani też nie ma podstaw do jakichkolwiek spłat, które mogą mieć miejsce gdy chodzi o spadek.

Ob. BARBARA ŁUCZAK. Wobec rozwiązania z mężem Pani umowy o pracę w związku z chorobą trwającą dłużej niż trzy miesiące, ma utracił prawo do urlopu. Za okres do 30. VI. 1962 mąż winien otrzymać wynagrodzenie z zakładu pracy, a następnie zasiłek chorobowy.

Ob. MARIA WIŚNIEWSKA. Podatek od wynagrodzenia potrąca się od każdej sumy wypłaconego wynagrodzenia. W myśl układu zbiorowego pracy pracowników rolnych, pracownikom sezonowym nie przysługuje zwrot kosztów przejazdu do pracy, chyba, że w umowie o pracę zostało to pracownikowi zagwarantowane.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe „SW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 475-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-36; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 458-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 375-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne F 5-3

Strzały w górach Pamiru przyniosły nową zagadkę

YETI czy MAŁPA?

Niedawno rozeszły się słuchy o tym, że w górach Pamiru radziecka straż pogranicza zastrzeliła „śnieżnego człowieka", zwanego popularnie Yeti. Korespondent APN zwrócił się w związku z tym do wybitnego uczonego prof. Borysa PORSZNIEWA, który właśnie wrócił z Duszanke na Pamirze.

— CZY pogłoski te potwierdziły się? — zapytaliśmy profesora.

— Nie, to rzeczywiście były tylko pogłoski. Cała historia miała następujący przebieg. Nieopodal miejscowości Iszkaszim na Pamirze, w pobliżu granicy, pasterz kołchozowy Asledinow Mirobszo spostrzegł na kopcu siana jakąś niespotykaną dotychczas istotę. Gdy pasterz zbliżył się do kopki, istota zaczęła złowrogo prychać. Mirobszo przeląkł się i pobiegł na strażnicę. Gdy przybyli pogranicznicy, istota pobiegła w kierunku gór. Ponieważ nie udało się jej złapać, zastrzelono ją.

Zabitym zwierzęciem nie był wcale Yeti, lecz zwykła małpa, prawdopodobnie rezus — samiec o gęstym, szaro-rdzawym owłosieniu. Długość jego ciała wynosiła około 1 metra, ogona — 23 cm, waga małpy — 8 kilogramów. Badania anatomiczne wykazały, że małpa miała rozstrojony system trawienny; świadczy o o tym, że przez dłuższy czas znajdowała się w nie odpowiednich dla niej warunkach.

W jaki sposób mogła trafić ta małpa do Pamiru — do tak surowych warunków, na wysokość ponad 3 tys. metrów nad poziom morza? Dotychczas nikt nie spotykał małp w tych okolicach.

Można snuć różne przypuszczenia na ten temat. Jedno jest pewne, że małpa przywędrowała z daleka. Mogła więc przybyć z Tybetu, z Indii lub Pakistanu. Wiadomo bowiem, że rezusy potrafią żyć w warunkach wysokogórskich i doskonale umieją pływać. Można też przypuszczać, że stworzenie to trafiło do południowego Pamiru ze szlaku karawan przecinającego sąsiadujące terytorium Afganistanu.

— A CZY istnieją jakieś podstawy do twierdzenia, że w wysokogórskich rejonach Azji przebywa ów legendarny Yeti?

— Obecnie zarówno specjaliści w ZSRR, jak i uczeni zagraniczni posiadają sporo danych o tym zagadkowym stworzeniu. Oznaczone na mapie wszystkie punkty dostrzeżenia dzikich owłosionych istot, podobnych do człowieka, lecz pozbawionych mowy i zdolności do wykonywania pracy — wykazują, że spotyka się je w określonych warunkach biogeograficznych. Zestawienie wieluset relacji o spotkaniach ze „śnieżnym człowiekiem" daje możliwość określenia jego sylwetki, sposobu bycia, odżywiania. Analiza anatomiczna ich kończyn górnych i dolnych umożliwia umiejscowienie tych istot na drabinie ewolucji.

Z materiałów na temat Yeti posiadanych przez uczonych radzieckich i zagranicznych można wysnuć dwa wnioski. Pierwszy — że nauka ma tu do czynienia nie z jednym, lecz z kilkoma typami żywych istot spotykanych w różnych rejonach geograficznych, z których jedne przypominają bardziej człekokształtne małpy, inne zaś zbliżone są bardziej do człowieka wykopaliskowego. Według drugiego wniosku — chodzi tu o jeden lecz bardzo zróżnicowany gatunek, odległy od współczesnego człowieka tak jak np. neandertalczyk.

Najnowsze osiągnięcia geologów świadczą o tym, że neandertalczycy istnieli długo jeszcze potem, gdy na świecie pojawił się człowiek typu współczesnego. Nasuwa się więc pytanie: czy Yeti nie jest swego rodzaju odgałęzieniem neandertalczyka? Przypuszczamy jednak, że „człowiek śniegu" rozwijał się na zasadzie czysto zwierzęcego przystosowania się do warunków przyrody.

Obecnie nauka radziecka stoi u progu nowego etapu w badaniach problemu Yeti. Obszerny materiał wstępny jest systematyzowany i poddawany analizie. Przed nami odkrywają się ciekawe perspektywy badań antropologicznych, fizjologicznych i innych.

AGENCJA APN

W trosce o młode dziewczęta

DELHI. Wydział oświaty w Karaczi (Pakistan) wydał rozporządzenie zabraniające publicznego wykonywania tańców i śpiewania piosenek przez dziewczęta szkolne w programach artystycznych. W motywacji rozporządzenia stwierdza się, że „pod pretekstem programów artystycznych dziewczęta wykonują publicznie tańce i śpiewają miłosne piosenki z filmów".

ZA przestrzeganie rozporządzenia odpowiedzialni będą kierownicy szkół, którym jednocześnie zaleca się popieranie skautingu, kółek Czerwonego Krzyża oraz „twórczych dyskusji" wśród młodzieży.

Groźba dla much i moli

KRAKÓW (PAP). Muchosol, Insectosol i Molosol — to trzy nowe środki przeciw wszelkim dokuczliwym „sublokatorom" naszych mieszkań. Ich produkcję rozpoczną już w najbliższych dniach jaworznickie zakłady chemiczne „AZOT". Środki te nie tylko bardziej skutecznie zwalczają muchy, komary, insekty domowe oraz mole, ale są także łatwiejsze w użyciu.

Dzięki specjalnemu opakowaniu można je będzie rozpylać przez pociśnięcie odpowiedniego guzicka na pudełku.

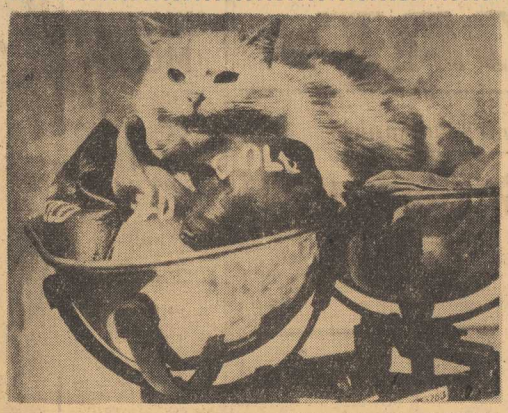

Kot na wagę złota

MICHAEL, wspaniały kot angorski, liczący sobie już 9 lat, otrzymał nagrodę na wystawie we Francji. Nagroda królewska: ekwiwalent wagi w złocie.

Foto—CAF

MLEKO PŁYNIE RUROCIĄGIEM...

PARĘ lat temu, w Austrii koło Insbrucka, zbudowano pierwszy rurociąg mleczny. Przy jego pomocy mleko pochodzące od krów wypasanych na halach wysokogórskich, przelewane jest po każdym udoju do mleczarni położonej w dolinie. Urządzeniem tym jest przewód z tworzywa sztucznego. Wystarczy otworzyć kurek przy znajdującym się na pastwisku zbiorniku, aby na zasadzie różnicy poziomów cała jego zawartość spłynęła rurą w dół w stosunkowo niewielkim czasie. W ten sposób koszt transportu mleka odbywającego się swego czasu w naczyniach noszonych przez muły i osły, zaś później przy pomocy elektrycznych wyciągów linowych — został ogromnie obniżony.

URZĄDZENIE to rozpowszechniło się już w Szwajcarii oraz Bawarii. Obecnie i Holandia zainteresowała się rurociągami służącymi do przenoszenia mleka z obór do mleczarń. W płaskim tym kraju, gęsto zaludnionym i o dużej sieci dróg oraz kanałów, przewody z tworzywa sztucznego biec muszą oczywiście pod ziemią. Trudno jest również w tym wypadku o różnicę poziomów, dzięki której mleko mogłoby płynąć samoczynnie. Koniecznie jest więc zastosowanie pomp tłoczących. Niemniej, pierwsza próba z użyciem takiego środka transportu wypadła pomyślnie. W danym wypadku przewodem z tworzywa sztucznego połączono pewną oborę z mleczarnią odległą o i 600 metrów. W kilka minut przetłoczone nią zostaje dwa razy na dzień całe mleko, po które również dwukrotnie w ciągu dnia zajeżdżać musiał samochód mleczarniany. Z chwilą gdyby obory wszystkich członków mleczarni spółdzielczej zostały połączone z nią takimi rurociągami, to można by skasować cały tabor samochodowy i jego obsługę. Projekt przewiduje nawet zwracanie gospodarstwom mleka odciąganego tą samą drogą. Oczyszczanie rur z tworzywa sztucznego odbywać się ma przy pomocy gąbek przetłaczanych ciśnieniem powietrza.

(NNT-PAP)

Ropa naftowa spod dna morza

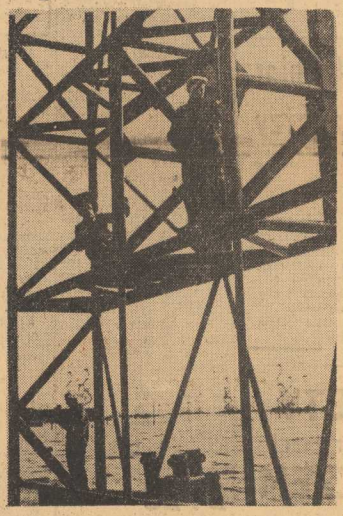

FOTOREPORTER radziecki utrwalił na zdjęciu montaż nowych rygów wiertniczych na Morzu Kaspijskim. (Azerbejdżańska SRR), przy pomocy których wydobywa się ropę naftową spod dna morza.

Foto - CAF

Kulisy operacji X (2)

Ten trzeci

SKOWROŃSKA — tak nazywała się narzeczona kolejarza — zeznała, że znała go od roku, że często się widywali, odwiedzał ją w jej mieszkaniu. Mieli się pobrać. To małżeństwo traktowała z rozsądku, jako zabezpieczenie na stare lata. Sama nie była już młoda — przekroczyła jak i Gąska pięćdziesiątkę. Poprzedniego wieczoru wracali z przyjęcia u znajomych. Kiedy byli niedaleko jej domu, nieopodal zatrzymało się jakieś auto, wysiadło z niego dwóch nieznajomych mężczyzn, którzy odwołali na bok Gąskę i gdzieś z nim poszli. Skowrońska czekała chwilę na ulicy, a potem postanowiła zaczekać na narzeczonego w mieszkaniu. Nie zjawił się. Była zaniepokojona. Rano od sąsiadek dowiedziała się o makabrycznym odkryciu i przeczuwając, że nieszczęście spotkało właśnie jej narzeczonego, pobiegła na łączkę.

KOBIETA ZEZNAŁA DALEJ, że dwaj tajemniczy nieznajomi, robili wrażenie pracowników milicji, że samochód, którym przyjechali podobny był do milicyjnego radiowozu. Niestety, nie mogła w żaden sposób określić, choć w przybliżeniu, ich wyglądu. Plątała się w zeznaniach. Absurdalne podejrzenie rzucone na pracowników milicji, pewność, że to Gąska padł ofiarą zbrodni i dziwne zgoła zachowanie, kiedy odsłonięto przed nią twarz trupa — sugerowały, że Skowrońska coś wie i że niewykluczone, iż maczała palce w zbrodni. Przeprowadzono u niej dokładny wywiad. Sąsiedzi, którzy zawsze są najlepiej poinformowani zeznali, że oprócz Gąski odwiedzał ją często sąsiad z tego samego domu, niejaki Czajkowski wraz z kolegą Sikorą. Byli to ludzie weseli, nie gardzili kieliszkiem, a często nadużywali alkoholu. Gąska solidny i spokojny przeszkadzał im wyraźnie — czuli się nim skrępowani. Nieraz Czajkowski po pijanemu odgrażał się, że jeśli kolejarz nie przestanie nachodzić Skowrońskiej, on go zabije.

TE SENSACYJNE ZEZNANIA potwierdziły w pełni poprzednie podejrzenia. Przypieczętował je jeszcze fakt, że podczas rewizji w mieszkaniu Skowrońskiej znaleziono portfel Gąski z dokumentami i całą pensją, a na jej płaszczu odkryto częściowo zmyte ślady ludzkiej krwi.

Kobieta wyjaśniła, że portfel wręczył jej sam Gąska, gdyż umówili się, że ona załatwi formalności ślubne, a do tego potrzebne były zarówno pieniądze, jak dokumenty. Wyjaśniła dalej, że plamy na płaszczu pochodzą od farby. To ją zgubiło, bowiem po laboratoryjnych badaniach nie tylko okazało się, że była to krew, ale także, że krew ta ma grupę krwi denata. Po zatrzymaniu Czajkowskiego na jego płaszczu również odkryto krwiste zacieki. Dopiero wtedy Skowrońska zeznała, że dwaj osobnicy, którzy wysiedli tragicznego wieczoru z samochodu i odwołali Gąskę, to byli właśnie Czajkowski i Sikora.

Nie bez trudu odtworzono przebieg zbrodni. Czajkowski i Sikora byli pijani. Zaczepili Gąskę. Skowrońska asystowała przy sprzeczce i widziała, jak jej sąsiad z przyjacielem mordują kolejarza. Świadczyły o tym ślady krwi na jej płaszczu. Ponieważ nie zawiadomiła milicji o zajściu, ponieważ ukryła portfel Gąski i wymyśliła bajeczkę o dwóch tajemniczych osobnikach, by kryć sprawców zbrodni, akceptowała ją. Gąska był tym trzecim, który zawadzał. Wszyscy troje odpowiedzą za zabójstwo Jana Gąski.

Koniec K. POL.
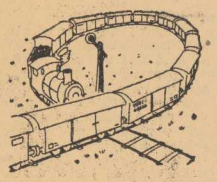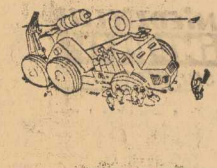
HUMOR bez podpisu